

## Cena Kurjera

## WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

## Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza  
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwiński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Seweryna op.  
Jutro: Marcyana.  
Pojutrze: Pawła pust.

Grecko-katolickie:  
Stefana mucz.  
Roż. Hł. 5.  
S. s. Mład.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na zające, kozły, słonki, dropie i pardwy, lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 godz. 58 m.  
Zachód „ o 4 „ 18 „  
Barometr 752. Słotno.

## Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera Lwowskiego wynosi:

na prowincji kwartalnie . . . . . 4 zł. 80 ct.  
we Lwowie „ „ „ 3 „ 60 „  
„ „ z dostawą do domu 4 „ 20 „  
na prowincji miesięcznie . . . . . 1 zł. 60 ct.  
we Lwowie „ „ „ 1 „ 20 „  
„ „ z dostawą do domu 1 „ 40 „  
Przedpłata za granicą kwartalnie 10 marek.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

Administracja Kurjera Lwowskiego, zawarła z wydawnictwem nowo założonego dwutygodnika literackiego *Ruch* układ, na mocy którego prenumeratorem Kurjera otrzymywać mogą *Ruch* za bardzo małą dopłatą. Mianowicie za dopłatą do powyższych cen Kurjera Lwowskiego:

kwartalnie . . . . . 1 złr. 20 ct.

miesięcznie . . . . . — „ 40 „

*Ruch* wychodzi 1. i 16. każdego miesiąca, w zeszytach 4-roarkuszowych, zbroszurowanych w okładce. Prenumeratorem Kurjera otrzymują więc zeszyt *Ruchu* za 20 ct., tj. taniej niż wszelkie pisma literackie czy to polskie, czy zagraniczne.

Upraszamy o wczesne odnowienie przedpłaty na styczeń 1887 dla uregulowania nakładu w interesie własnym abonentów, gdyż przy spóźnionej prenumeracie Administracja nie może ręczyć za doręczenie numerów zaległych.

## Kalendarz „Kurjera Lwowskiego” wyszedł

i kosztuje:

w miejscu: dla abonentów . . . . . 40 cent.  
dla nieabonentów . . . . . 50 „  
na prowincji: dla abonentów . . . . . 50 „  
dla nieabonentów . . . . . 60 „

## Węgrzy a my.

Pester Lloyd zamiast polemizować z głosami prasy polskiej w kwestii naftowej, odwołuje się na artykuł w tej sprawie opozycyjnego *Pesti Naplo*, z którym zupełnie się solidaryzuje.

*Pesti Naplo* zaczyna: „W oświeceniu naftowym zaciemniła się węgiersko-polska przyjaźń i okazuje same cienie, w świetle dziennym natomiast przedstawia się ona zdrową i silną.“

„...Kwestja naftowa, jakkolwiek pieniężnej natury, wszakże nie jest dość ważną ani do zerwania związku między Austrią a Węgrami, ani do zerwania naszej przyjaźni z Polakami. Zresztą jak się galicyskim panom podoba. Jeżeli Dunajewski i nafta więcej mają dla nich wartości, aniżeli związek z Węgrami, to jest to ich rzeczą, potrafimy istnieć i bez protekcji „Galicjan“. Zresztą, żeby prawdę powiedzieć, musimy wyznać, że niechętnie znosimy panującą obecnie w Austrii politykę, i gdyby nie wzgląd na Polaków, jaknajrychlej wznowilibyśmy dawne nasze przymierze z Niemcami austriackimi. Widząc jednakże w polskim narodzie przedmurze przeciw Rosji i uważając to za najważniejsze, i widząc dalej, że panslawizm nie ogarnął jeszcze Polaków, że więc popieranie Polaków jest dla nas najlepszą przeciw

panslawizmowi polityką, silnie trzymamy się przyjaźni z Polakami, naturalnie o ile ona jest wzajemną. Mamy jednak w tem popieraniu granicę, a tą granicą jest rozłożenie się Austrii. Rychło przekroczylibyśmy tę granicę, widząc Polaków w obozie naszych nieprzyjaciół“.

Po ostrej aluzji do moskalofilskich Czechów, czytamy dalej:

„Jeżeli więc Polacy przejdą w szeregi nieprzyjaciół dualizmu, albo starać się będą, jak tego pragną *Czas* i *Gazeta Narodowa*, o zmniejszenie węgierskiego wpływu — a to wszystko z entuzjazmu dla nafty i dla Dunajewskiego, cóż innego nam pozostanie, jak odwrócić się od większości rajchsratowej, w której byśmy ani jednego nie mieli przyjaciela i zwrócić się do dawnych naszych sprzymierzeńców, do austriackich Niemców? Jeżeli Czesi i Polacy tego pragną, to nie trudno im to przyjdzie“.

„Mimo to jednak powtarzamy, że walkę naftową nie uważamy za żywotną polityczną kwestję, a tylko za sprawę uboczną, która szybko przemienie. Nam Węgrom Rosja i wolność są najważniejsze. Jeżeli Polacy i dziś jeszcze tak myślą, spotkamy się z nimi niezawodnie. Czujemy i wiemy, że tradycyjna przyjaźń obu narodów głębokie u ludu zapuściła korzenie i że nie wykorzenia jej półurzędowe artykuły *Czasu* i *Gazety Nar.* Pan Dunajewski zamiast polityki finansowej niechaj nie prowadzi polsko-węgierskiej wojny, bo w przeciwnym razie Polacy pożałują tego.“

Oto mniej więcej artykuł *Pesti Naplo*. My, których z pewnością nikt podejrzwać nie będzie, że walczyliśmy w interesie pana Dunajewskiego, pozwolimy sobie pokrótce na artykuł ten odpowiedzieć.

Przyjaźń tradycyjna obu narodów, jak to zapewnia sam *Pesti Naplo*, zapuściła głębokie korzenie. Dziennik, któryby w Węgrzech propagował politykę antypolską, nie miałby w ogóle racji bytu. Politycznie biorąc, przyjaźń węgierska jest dla nas rzeczą cenną, bardzo cenną, ale z drugiej strony widzimy jasno, że i nasza przyjaźń dla Węgrów nie mniejsze posiada znaczenie.

Sam *Pesti Naplo* przyznaje nam, że jesteśmy przedmurzem przeciw Rosji i jedynymi sprzymierzeńcami w walce z panslawizmem. Interesa polskie i węgierskie idą ręką w rękę, a odgrazanie się *Pesti Naplo* uważamy tylko za manewr taktyczny bez głębszego znaczenia. Niechaj sobie *Czas* i jego zwolennicy walczą w obronie osoby ministra, ale sprawa pozostaje sprawą, a stronnictwo demokratyczne polskie nie może również zgodzić się na poświęcenie żywotnego ekonomicznego interesu zachciankom węgierskim.

Wierząc jednakże silnie zarówno w tradycyjną przyjaźń jak też w wspólność interesów obu narodów, żywimy nadzieję, że spór ekonomiczny przejdzie bez dalszych następstw, tembardziej, że przynajmniej ze stanowiska stronnictwa niezawisłego, walka nie toczy się o osobę ministra.

## Zamach na nauczycielski fundusz emerytalny.

Czytamy w *Głosie Nauczycielskim*:

„Wczytaliśmy w krajowych dziennikach publicznych, że się przygotowuje zamach na fundusz emerytalny nauczycielski i że tenże kwotą 79.003 zł. będzie umniejszony, a to „ratio fizyka“ „kował zawiął, a śluszarza powieszono“.

Rada szkol. kraj. zrobiła ten deficyt na po-

trzeby szkolnictwa, przypuścimy, że nawet konieczne, ale skądże i na jakim prawie fundusz emerytalny nauczycielski, jedynie na emerytury dla nauczycieli zebrany, z wydartego od ust chleba zgłodniałym dzieciom nauczycielskim, ma łątać dziury w budżecie szkolnictwa krajowego, gdy przecież nauczycielstwo ludowe ustawą drogową o szarwarkach od łatania dziur w mostach i drogach krajowych, których nawet osobiście potrzebuje i używa — jest wolne, a miałoby pokrywać swoim funduszem emerytalnym deficytu najwyższej magistratury szkolnej, a to na mocy precedensu, że już raz nieprawnie uszczuplono ten fundusz i tem skrzywdzono nauczycielstwo ludowe o 500 zł., i że się to jakoś udało. A więc brać ile nie dostaje, i takim sposobem w końcu funduszu emerytalnego nie stanie i wysłużeni nauczyciele mogą pójść z torbą żebraczą lub służyć lat 40, aby w przeciągu tym pomarli i nikt się emerytury nie dosłużył.

W każdej branży urzędnicy płacą tylko ryczałtowo wymierzoną wkładkę na emeryturę — nauczyciele płacą za przeszłe lata służby i płacą przez cały czas czynnej służby. Jeżeli tak już jest wielki fundusz, to lepiej popensjonować nauczycieli starszej daty z upłynięciem 30 lat służby, wydzielić wdowom obarczonym dziećmi do trzy czwartej części pensji mężowskiej, uwolnić nauczycieli starszych, którzy tak znaczny kapitał za przeszłe lata spłacać musieli, od dalszej wpłaty, i zniżyć lata służby na lat 30, ażeby przynajmniej 1 proc nauczycieli mógł z funduszu emerytalnego korzystać.

Toby były słuszne i sprawiedliwe czyny i niosłyby pożytek tym, dla których i czym potem krwawym ten fundusz został zebrany. Fundusz emerytalny jako własność całej korporacji nauczycielskiej jest bowiem świętym i nietykalnym jak skarb Delficki, i li tylko na emerytury nauczycieli przeznaczony i tego celu ma także Wysoka c. k. Rada szkol. krajowa bronić całą siłą i władzą swoją, a nie rozmyślać nad tem, coby całe nauczycielstwo krajowe w głęboki smutek i rozstrój wprawiło, bo wtedy by się sprawdziło przysłowie: „Summum jus, summa saepe injuria“. *Głos* może być pewny, że krzywdy nie będzie.

## Listy z kraju.

Rawa ruska 4. stycznia. (*Krzywdy przy wykupnie gruntów pod kolej.*) Pomimo świąt, ruch w naszym miasteczku nie ustał, a to z powodu budowy kolei lwowsko-bełzackiej. Rozwożą kamień, progi, szyny pod kolej na wszystkie strony, w skutek czego przez odwilż, rządowy gościniec mocno ucierpiał. Okoliczni wieśniacy cieszą się z chwilowego zarobku, natomiast ci, którym grunta pod kolej zabierają, są niepokieszeni, albowiem kolej zwykle kawałki w poprzek przecina i często pozostawia gospodarzowi kawałek nie do użytku, przynajmniej tak, iż nie wie on, czy ma kopać rydlem, czy zostawić odłogiem. Szczęśliwy ten, któremu odcinek od całości wynosi na ćwierć wysiewu. Często dojazd do takiego kawałeczka jest obecnie dwa razy przedłużony niż był przedtem, albowiem trudno, aby dla każdego kawałka robiono osobny przejazd przez tor kolejowy.

Z powodu gęstego podziału gruntów włościańskich, jeden gospodarz miał takowy zawsze z kilku parcel złożony. Otóż obecnie przez kolej liczba parcel każdego gospodarza się podwoi. Wiadomą jest powszechnie rzeczą, jak szkodliwym w gospo-



według Andrea del Sarto), Groha (portret Glucka według Duplessis), Jaspera (św. Justyna według Moretta da Brescia), wszystko wykonane kosztem cesarza, który z własnej szkatuły ofiarował fundusze na podniesienie wieńdzioru. Punktem kulminacyjnym wystawy jest jednak W. Unger „Zgon Chrystusa” według G. Maxa.

\* W Budapeszcie podobała się bardzo nowa opera Franc. Sarosiego „Ostatni z Abenceragów”.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

**Wiedeń 7 stycznia.** Przed południem odbyła się półtrzecia godzinna narada ministrów pod przewodnictwem cesarza. Podług *N. fr. Presse* obradowano przeważnie nad przeprowadzeniem landzsturm.

Rokowania w sprawie nafty trwają dalej, ale nie osiągnięto dotychczas rezultatu.

Rokowania z Rumunją mają przebieg korzystny.

**Wiedeń 7 stycznia.** Stanowisko namiestnika Galicji p. Zaleskiego, ma być podług *Wien. Allg. Ztg.* zachwiane.

**Wiedeń 7 stycznia.** *Standard* donosi, iż cesarz Franciszek Józef otrzymał na Nowy Rok bardzo serdeczne gratulacje od cara Aleksandra.

**Wiedeń 7 stycznia.** Rada państwa zebrać się ma w dniu 26 bm. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia ma być pierwsze czytanie wniosku w sprawie Izb robotniczych.

**Wiedeń 8 stycznia.** Pod przewodnictwem margrabiego Baquehema odbyła się wczoraj od godziny 3 do 7 popołudniu konferencja w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunją. Z wyjątkiem dwóch paragrafów przeszła konferencja cały projekt. Dalsze posiedzenie dziś o godzinie drugiej po południu.

Według doniesienia z Bukaresztu do *Pol. Corr.* życzy sobie Rumunja szybkiego załatwienia tej sprawy, byle tylko Austria zgodziła się na koncesje co do zboża i bydła.

Minister Sturdza i delegaci rumuńscy, zaproszeni zostali na poniedziałek na obiad dworski.

**Wiedeń 8 stycznia.** Z rozkazu ministra handlu zaprowadzona zostanie w gmachu Rady państwa, stacja telefoniczna linii Wiedeń-Berno, a to jeszcze przed zebraniem się parlamentu.

**Praga 7 stycznia.** Na posiedzeniu klubowem posłów czeskich naradzano się nad wystąpieniem Niemców z sejmu czeskiego i ich manifestem. Młodocześni żądali odpowiedzi na ów manifest, a to w formie adresu do cesarza. Nie powzięto żadnej uchwały; prawdopodobnie podczas dyskusji budżetowej Rieger złoży odnośne oświadczenie.

**Praga 8 stycznia.** Sejm odrzucił wniosek Grega domagający się, ażeby do szkół ludowych przyjmowano tylko dzieci, które rozumieją język wykładowy. Podczas dyskusji oświadczył Rieger, że znajomość obu języków krajowych, uważa w interesie utrzymania spokoju w kraju, za konieczną.

**Budapeszt 8 stycznia.** *Budap. Corresp.* konstatuje, że na wypadek mobilizacji wszystko jest przygotowane. Zarząd armii ma jeszcze obowiązek dopilnowania, ażeby na terytorjach pogranicznych, na których rozgrywać by się mogła przysłała walka, przygotować zapasy żywności i umundurowanie dla wielkiej części armii.

**Budapeszt 8 stycznia.** Węgierscy ministrowie powrócili już, nie doszedłszy w sprawie naftowej do żadnego porozumienia.

**Berlin 7 stycznia.** Aleksander Battenberski wyjeżdża na kilka miesięcy do Egiptu.

**Berlin 8 stycznia.** Rozeszła się pogłoska, że car zamysła na urodziny cesarza Wilhelma, 22 marca, przybyć do Berlina.

Bismark przybyć ma dziś lub jutro.

Drugie czytanie przedłożenia wojskowego w pełnej Izbie, odbędzie się prawdopodobnie we wtorek. Sprawozdanie komisji jest już gotowe.

*Kreuz. Ztg.* uważa za prawdopodobne wolnomyślnych o rozwiązaniu Izby za przedwczesne. Odrzucenie septenatu nie jest pewnym. Wystąpienie konserwatystów na zgromadzeniu za przedłożeniem wojskowym, udaremnione zostało przez socjalistów, którzy zjawili się w ogromnej liczbie, zaintonowali marsyljanę.

**Sofia 8 stycznia.** Rząd bułgarski zwołał synod celem uregulowania kwestji kościelnej. Przewodniczy dyrektor gimnazjny, Michałowski.

Ulicznicy zaczepiają przechodniów na ulicy oferując dzienniki słowami: „Car jako skrytobójca.” „Car zwarjował” itp. — Rząd zamierza zaobronić tego sposobu kolportowania.

**Sofia 7 stycznia.** Turcja zrobiła krok pojednawczy względem Bułgarii. Do Sofji ma przybyć tymi dniami z Konstantynopola Szakir basza, aby stosunek przyjazny utrwalić.

**Norymberga 7 stycznia.** Niemiecki badacz językowy, Fromann, umarł.

**Paryż 7 stycznia.** Podług *Intransigeant* po zebraniu się parlamentu Grévy poda się do dymisji i jako następcę w prezydenturze zaproponuje Freycineta. Ministerstwo Ferry'ego przeprowadzi wtedy nowe wybory.

**Paryż 8 stycznia.** Według londyńskiego telegramu dziennika *Matin*, sytuacja polityczna znów się pogorszyła. Niemcy pospiesznie i na wielką skalę czynią wojenne przygotowania i wydają instrukcje na wypadek mobilizacji.

**Bruksela 7 stycznia.** Rząd zamówił 26 nowych baterji dla twierdzy Antwerpskiej.

**Londyn 8 stycznia.** Deputacja bułgarska odjechała do Paryża.

## Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 7 stycznia.** Urzędownie donoszą: Przebieg konferencji z ministrem rumuńskim Sturdzą jest w ogóle zadowolający. Wczoraj rozpoczęły się już merytoryczne szczegółowe obrady, w których bierze także udział minister węgierski hr. Szechenyi.

Emerytowany profesor, sławny matematyk Petzval, był wczoraj z okazji 80 rocznicy urodzin, przedmiotem gorących owacji ze strony akademji umiejętności, wiedeńskiego uniwersytetu, krajowych i zagranicznych uniwersytetów, uczonych stowarzyszeń itd.

**Wiedeń 7 stycznia.** *N. fr. Presse* donosi, że hr. Szuwałow, który wyjechał 4. b. m. zagranicę ma mieć powierzona ważną misję polityczną.

**Wiedeń 7 stycznia.** Tutejszym dziennikom donoszą z Pragi, że czeski poseł Sladkovsky rozpoczął był rokowania ugodowe z przywódcą stronnictwa niemieckiego w Czechach dr. Schmeykałem przedkładając ostatniemu trzy punkty ugodowe, w których pomiędzy innymi znajduje się żądanie wprowadzenia języka czeskiego, jako języka urzędowego wewnętrznej służby we wszystkich sprawach czeskich aż do najwyższej instancji i przeprowadzenia harmonji pomiędzy konstytucją grudniową a czeskim prawem państwowem. Dr. Schmeykał odrzucił propozycje ugodowe Czechów.

**Berlin 7 stycznia.** Wiadomość o przybyciu Bismarka do Berlina była mylną. Tu i owdzie odzywają się głosy, że parlament niemiecki zostałby rozwiązany, gdyby uchwalili ustawę wojskową w redakcji komisyjnej.

**Bukareszt 7 stycznia.** Dla przyspieszenia fortyfikacji Bukaresztu, rząd oddał roboty kilku naraz przedsiębiorcom tak, że całe oszańcowanie stolicy będzie ukończone jeszcze przed terminem. Od kilku dni bawi tu sześciu rosyjskich dostawców wojskowych, którzy czynią kolosalne zakupy pszenicy od rumuńskich rolników. Wszyscy dostawcy pochodzą z południowych gubernij Rosji, gdzie widocznie nagle jakoś brakło zboża...

**Paryż 7 stycznia.** Minister marynarki zarządził, aby we wszystkich portach przygotowano łodzie torpedowe pierwszej klasy, aby mogły odpłynąć do Tulonu, gdzie się odbędą wielkie manewry.

**Lizbona 7 stycznia.** Izba deputowanych i ta część Izby panów, która wychodzi z wyborów, zostały rozwiązane. Wybory do Izby niższej odbędą się dnia 27 lutego, do Izby wyższej zaś w marcu. Kortezy zbiorą się 7 kwietnia.

**Londyn 7 stycznia.** Sekretarz stanu w urzędzie dla kolonij, Stanhope, objął tekę ministra wojny.

**Moskwa 7 stycznia.** W okolicy Smoleńska wybuchy zaburzenia chłopskie. Burzyciele porządku poturbowali żołnierzy. Dla stłumienia nieporządków wysłano 3 kompanje wojska.

**Petersburg 7 stycznia.** Według zapewnienia tutejszych dzienników, Rosja nie ma zamiaru uzbrajać całej swej armji w karabiny repeterowe, lecz tylko bataljony strzelców.

**Petersburg 2 stycznia.** Car cierpi na ogromne rozdrażnienie nerwów, a nadto trapi go bezsenność. Czasem bez powodu wpada w gniew i ekstatę. Na ministrów wszystkich jest rozgniewany. Z polityki Giersa niezadowolony. Przed kilkoma dniami przyszło podczas konferencji ministerjalnej

do gwałtownej sceny. Car miał użyć wyrazu „swolocz”. Stanowisko Giersa zachwiane. Wymieniają jako jego następcę hr. Tołstoja. Mannasein ma zostać ministrem spraw wewnętrznych.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Gal. akcyjny bank hipoteczny.** Z dniem 31. grudnia 1886 było w obiegu 6 proc. listów hipotecznych 1.603.700 zł.; 5 proc. listów hipot. 12.928.700 zł.; 5 proc. listów hipotecz. premiowanych 13.418.200 zł.; asygnacyj kasowych 2.357.750 zł.

**Program wystawy krajowej w Krakowie.** (Dok.) §. 7. Wystawcy dostarczyć mają wszelkich potrzebnych im urządzeń, draperji, przykryć itp.

§. 8. Za przestrzeń zajętą na placu lub w zabudowaniach wystawionych opłaca się należytość według osobnej taryfy.

§. 9. Koszta przywozu, wypakowania, ustawienia i odebrania przedmiotów ponoszą sami wystawcy, jednakże, na wyraźne żądanie, Komitet wystawy może załatwiać te czynności przez umyślnie na to ustanowionych agentów za zwrotem kosztów. — Komitet postara się o bezpłatne przechowanie opakowań.

§. 10. Komitet Wystawy nie jest odpowiedzialny za uszkodzenie lub zatrącenie wystawionych przedmiotów, postara się jednakże o troskliwy nadzór.

Komitet Wystawy na żądanie wystawców ubezpieczy od ognia przedmioty wystawione, wystawcy zaś są obowiązani do zwrotu kosztów asekuracji.

§. 11. Plody rolne i leśne dostawione być mają w takiej ilości lub w takiej wielkości, aby według tego osądzić można dokładnie ich jakość i wartość.

W szczególności zaś nasiona zbóż i roślin strączkowych, jakoteż rośliny okopowe, tak głąbie jak i nasiona, przedstawione być powinny w workach jednokowych, (których komisja wystawowa dostarczy za odpowiednim wynagrodzeniem) w ilości ¼ hektolitra (25 kwart), — zaś nasiona roślin olejnych i pastewnych w takich samych workach w ilości 1/10 hektolitra (10 kwart). — Pożądane jest, aby do każdej próbki zboża lub innych nasion dodane były okazy kłosów, strączków lub łodyg.

§. 12. Wszystkie zwierzęta przeznaczone na wystawę zaopatrzone być muszą w świadectwa zdrowia wystawione przez odpowiednie władze, z potwierdzeniem, że w okolicy z której pochodzą, nie ma zarazy bydłowej. — Bydło będzie umieszczane w budynkach krytych. Dozór i karmienie zwierząt należy do wystawców, komitet jednakże wskaże przedsiębiorców — którzy po umówionych cenach dostarczą paszy i podściółki.

Dozorczy zwierząt winni mieć potrzebne dla bydła i koni łańcuchy i uzdeczki, koce iszczotki oraz wszystkie inne przybory potrzebne do utrzymania porządku i czystości.

Pożądanem jest, aby dozorczy bydła poubierani byli w stroje okolicy, z której wystawione bydło pochodzi.

§. 13. Napoje gorące, oleje, esencje, kwasy i sole gryzące, jakoteż wszystkie materiały łatwo zapalne przypuszczane będą na Wystawę tylko w mocnych i szczelnie zamkniętych naczyniach.

Zapałki wystawione być mogą tylko z naśladowanymi główkami. Materiały eksplodujące wykluczone są z wystawy.

Materiały roślinne i zwierzęce, podlegające łatwo zepsuciu — przypuszczane będą na wystawę tylko zakonserwowane.

§. 14. Napoje wszelkiego rodzaju nadsyłane być mają najmniej w dwóch butelkach. — Każda butelka powinna być należycie zakorkowana, opieczetowana lub zalana — a nadto zaopatrzona w etykietę z oznaczeniem rodzaju napoju i roku pochodzenia.

§. 15. Do przyjmowania lub odrzucania dzieł sztuki, zarówno jak do rozdziału miejsc dla tychże, powołana zostanie specjalna komisja.

§. 16. Dzieła sztuki nieprzyjęte na wystawę przez komisję rozpoznawczą mają być natychmiast odebране, w razie przeciwnym oddane będą upoważnionemu agentowi wystawy.

§. 17. Plany i rysunki architektoniczne mają być naklejone na ramki (blejtramy) lub kartony. — Rysunki, akwelle, sztychy litograficzne itp., w ramach za szkłem.

§. 18. Każdy wystawca lub jego agent otrzyma na cały czas wystawy jedną wolną kartę wstępu dla niego tylko ważną. Osoby przeznaczone do posługi będą miały osobne odznaki.

§. 19. Wszyscy wystawcy, ich ajenci, zastępcy jakoteż i służba — poddać się mają bezwarunkowo rozporządzeniom dyrektora wystawy i gospodarzy oddolnych działów. — Wszelkie zażalenia wnoszone być mają do biura Komitetu wystawy.

§. 20. Przedmioty uznane przez sędziów za celujące, zostaną wyszczególnione nagrodami lub zakupione do losowania. Wystawcy zagraniczni konkurować mogą tylko o nagrody honorowe.

§. 21. Komitet postara się uzyskać od zarządów kolejowych zniżenie taryfy tam i napowrót tak dla przejazdu wystawców — jakoteż dla przesyłki przedmiotów wystawy — co później do publicznej wiadomości zostanie podane.

§. 22. Komitet poczyni kroki, aby niesprzedane przedmioty wystawy uwolnione zostały od opłaty cła i akcyzy tak przy wprowadzeniu do Krakowa — jakoteż przy wywozie.

§. 23. Po zamknięciu wystawy odbędzie się pod nadzorem komisji publicznej losowanie zakupionych przedmiotów.

§. 24. Przedmioty wystawione uprzątnięte być mają zaraz po zamknięciu wystawy — a najdalej w ciągu dni czterdziestu; po upływie tego czasu zostaną sprzedane na koszt i ryzyko wystawców, a kwoty uzyskane ze sprzedaży po odliczeniu kosztów, przechowane zostaną w kasie Komitetu wystawy krajowej w Krakowie do dyspozycji wystawców przez dni 60. — Kwoty w tym terminie niepodniesione oddane zostaną na fundusz ubogich miasta Krakowa.

(SS). **Lwów 5. stycznia.** (Sprawozdanie tygodniowe z ruchu handlowego). Tydzień ubiegły, ostatni roku zeszłego, nie przyniósł żadnej zmiany w usposobieniu międzynarodowych targów i ich tendencji, o wszem usposobienie i tendencja ustaliły się prawie powszechnie, pomimo, że na giełdach amerykańskich z powodu baissy papierów publicznych i pewnej paniki, która dotąd jeszcze nie ustała i wpływ swój wywarła na giełdy europejskie, gotówka stała się mniej obfitą, dyskont bankowy i prywatny droższy, co oddziaływało zawsze na wszelkie gałęzie handlu. Spadek kursu rubli w zwyczajnych okolicznościach, ułatwiłby eksport rosyjskiego zboża i nawet odpadałaby z powodu tego dla kupców rosyjskich pewna exportowa premia, dziś jednak nie wielką spadek ten wywoła zmianę, gdyż wewnątrz Rosji składów wielkich nie ma, a ruch handlowy wewnętrzny, z powodu obaw wojny, skierowany jest na utworzenie zapasów i wywołuje przeto na targach zwykłą cen.

Usposobienie stałe i tendencja zwykła targów angielskich trwa ciągle i wywołuje na targach stalego ładu, łącznie z brakiem powszechnym większych zapasów odpowiednie usposobienie. Targi francuskie tylko były spokojniejsze, a nawet w portach atlantyckich Francji nagromadziła spekulacja zapasy większe pszenicy amerykańskiej, w obawie zaprowadzenia przez parlament cła ochronnego. Na tych zapasach opierając się, zachowują się niezawodnie targi francuskie w usposobieniu spokojniejszym tak długo, aż popyt konsumpcji zapasów tych znacznie nie zmniejszy, lub sprawa cła ochronnego na nowo w parlamencie się nie pojawi.

Na targu wiedeńskim eksport gotowej pszenicy do Szwajcarii, tudzież mąki do Anglii, Francji, Szwajcarii, wywołał większe ożywienie. Na rynku pszenteńskim, głównie na eksport urzędowym, wywołał ułatwiony odbyt mąki, usposobienie bardzo stałe, a ceny gotowej pszenicy się podniosły.

I na naszych targach gotowa pszenica ma ciągle odbył eksportowy i płacą ją do zł. 8.25 i wyżej.

Zyto głównie poszukiwane przez liwerantów wojсковых zależne też jest w cenach od ich popytu, re-

zerwy, zmywy lub kombinacji spekulacyjnej. Na targu we Wiedniu np. dostawcy ci trzymali się w ubiegłym tygodniu dosyć w rezerwie, a gdy kombinacje ich obejmują naturalnie wszystkie targi monarchji, albo przynajmniej znaczną ich ilość, popyt ich stanowił będzie o cenach tak długo, aż chyba zwiększona konsumpcja miejscowa zmiany nie wywoła. Ceny notowane.

W handlu jeździem nie się nie zmieniło, gatunki lepsze browarne mają eksport, obroczone służą w transakcjach dość ograniczonych na potrzeby gorzelni.

O wies z Czech i Wiednia ma odpływ eksportowy do Szwajcarii, a wypróżnienie tamtejszych zapasów wpływa na popyt i ożywienie naszych targów.

Handel rzepakiem jest słaby z powodu małego ożywienia handlu olejem.

Koniczyny czerwonej oferują więcej, ale i popyt krajowy na nią się zwiększa; — koniczyny białej podają bardzo mało, nie tylko u nas, ale i na wszystkich targach.

Transakcje grochem, bobikiem i wyką były ograniczone. Ponieważ eksportowych gatunków grochu producenci nie dostawiają, handel zaspakaja tylko potrzeby lokalne, bobik zaś i wyka słabszy miały eksport, głównie zapewne pod wpływem pory świątecznej.

Dzisiaj notujemy:

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszonica	7.50—8.25	7.25—8.00	7.00—7.95	7.50—8.50
Zyto	5.00—5.80	5.00—5.60	5.00—5.65	5.50—6.16
Jęczmień	4.00—4.75	4.75—6.75	4.25—6.70	5.00—7.20
Owies	4.00—4.15	4.15—4.55	4.25—4.15	4.50—5.00
Groch	5.70—9.00	5.50—8.50	5.50—8.25	6.00—9.50
Wyka	4.50—5.15	4.25—4.95	4.25—4.50	4.90—5.25
Rzepak	8.50—9.10	8.50—	8.75—	9.00—9.00
Lnianka				
Koniczyna, czerw.	32.00—45.00	30.00—45.00	30.00—45.00	35.00—45.00
Koniczyna, biała	40.00—55.00			
Koniczyna, szwedzka				

Czerniowce: Pszenica 7.00—7.90; Zyto 5.35—5.70; Jęczmień 4.80—7.00; Owies 4.25—4.50; Groch 5.50—9.00; Wyka — — —; Rzepak — — —; Lnianka — — —; Koniczyna czerwona 30.00—42.00; Koniczyna biała 45.00—55.00; Koniczyna szwedzka — — —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 10 do 55 nominalne Okowita za 10.000 litr. prot. loco Lwów, gotowa dostawa 23.50 — 23.75.

Okowita waranty na Wrzesień 1887. 26.—29.50

Pszenica poszukiwana. — Usposobienie spokojne.

Nafta. Wiedeń, 7go stycznia: 13.— do 13.50; Brema: loco 6.70 do — —; Hamburg: loco 6.60 do — —, na styczeń 6.50, na styczeń-marzec 6.75; Antwerpja na styczeń 17.3/8 do — —; Nowy-York 6.3/4 do — —; Filadelfja 6.5/8 do — —.

## Nadesłane.

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, co raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej usługi Ojcu mojemu, zaś WPanu Tomaszewskiemu za łaskawe zajęcie się pogrzebem — składam w imieniu Rodziny szczerą podziękę.

TREMBOWLA 5-go Stycznia 1887.

Włodzimierz Zajackowski  
c. k. porucznik 10-go pułku Dragonów.

„RUCH“ dwutygodnik literacki, artystyczny, naukowy i polityczny. Dwa razy na miesiąc zeszyt 4-arkuszowy w okładce. Powieści, nowele, artykuły pierwszorzędnych sił literackich.

Rocznie . . . . . 7 złr. 20 ct.  
Półrocznie . . . . . 3 złr. 80 ct.  
Kwartalnie . . . . . 1 złr. 80 ct.  
Miesięcznie . . . . . — złr. 60 ct.

Pojedyncze zeszyty w wszystkich księgarniach po 30 centów.

Dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* cena o 1/3 zniżona.

Adres wydawnictwa: Lwów, Akademicka 3.

## 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego

jakoteż

obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej kupują i sprzedają

pod najkorzystniejszymi warunkami

## Sokal i Lilien

534

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 7. stycznia 1887 r.

Hotel FRANCUSKI. K. Winnicki z Turady, K. Ochoccki z Białobonicy M. Lukaszewicz z Podwercie, Z. Lukaszewicz z Podwercie, W. Radoński z Nohaczowa, A. Schmidt z Budapesztu, Z. Herz z Wiednia.

Hotel ZORZA. Wł. Mierzwiński z Berlina, A. Ober-tyński z Udnowa, A. hr. Wodzicki z Olejowa, K. Kaucz z Rossji, Wł. Postruski z Wojniłowa, St. Dziadosz z Wiednia, O. Orłowski z Połowiec, P. Przedziecki ze Seretu

Hotel EUROPEJSKI. Dr. J. Roth z Czerniowce, W. Ozaistowski z Hruszowic.

Hotel ANGIELSKI. R. Lewkowicz z Rosji, A. Praszil z Lubaczowa, M. Schmeterling z Grzymałowa.

Hotel LANGA. R. Scholz z Kamionki wołoskiej, H. Wanke z Romerstadt, K. Lukaszewicz z Bortnik.

Hotel KRAKOWSKI. K. Ladomirski z Markowic, L. Tarnawiecki z Kołomyi, W. Albinowski z Doliny, K. Rieger z Doliny.

### Wystawy i muzea.

Muzeum *Antyk* wystawa sztuk pięknych, pl. św. Ducha 1. 10 otwarta od 11-tej do 7 — Wstęp w niedziele 15 ct. w dni powszednie 50 ct.

Matejki: Portret śp. dra Józefa Szujskiego, rektora Jagiellońskiego uniwersytetu.

Muzeum Zakł. nar. im. Ossolińskich od godz. 10 do 1 od 3ej do 5tej we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu oddziaływanie od 9 do 6; w poniedziałek 50 ct., w inne dni 30 centów.

Muzeum im. Dziadoszów Teatrulna. Wstęp wolny.

## Lwów, z Izby handlowej

7. stycznia 1887.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	Płaca	Żądają
Kolej galicyjskiej Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	200 50	204 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	234 —	237 —
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	287 —	292 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	215 —	220 —
<b>Listy zastawne za 100 złr.</b>		
Banku hyp. gal. 5% w. a.	100 —	101 —
Banku hyp. gal. 5% w. a. wylos. z 10% prem.	103 —	104 —
Banku krajowego 4 1/2% w. a. los 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredytowe galicyjskie 5% w. a.	100 —	101 —
Towarzystwo kredytowe galicyjskie 4% w. a.	96 —	97 —
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. los 41 1/2	100 —	101 —
Tow. kredyt. galic. 4 1/2% okresowe 52 l.	93 —	94 —
Tow. kredyt. galic. 4% w. a. 56 l.	99 25	100 25
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włoś. 3% w. a. w likwid.	50 —	53 —
Gal. Zakł. kr. włoś. 2 1/2% w. a. w likwid.	43 —	46 —
<b>Obliży za 100 zł.</b>		
Indemnizacyjne galicyjskie 5% m. k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajow. 5% w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z roku 1873 6% w. a.	104 —	106 —
Pożyczka krajowa z roku 1883 4 1/2% w. a.	96 70	98 —
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	17 —	19 —
Miasta Stanisławowa	29 —	32 —
<b>M e m e t y.</b>		
Dukat holenderski	5 88	5 98
Dukat cesarski	5 91	6 01
Napoleonador	9 90	10 —
Półimperiał	10 26	10 36
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	61 40	62 10

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

	Dzisiaj-	Z dnia
	szego	poprzed.
<b>Wiedeń, dnia 7. stycznia 1887</b> (godz. 3 min. 40 po poł.)		
Akcje alpejskie Towarzystwa górniczego	26 —	26 50
węgierskie banku kredytowego	301 75	303 50
Banku anglo-austriackiego	114 —	114 50
Unionbanku	217 50	218 25
Akcje Karola Ludwika	201 75	201 10
kolei północnej	235 —	234 50
kolei południowej (Lombardy)	103 50	103 50
kolei Alfdzkiej	187 50	187 50
kolei państwowej	—	—
kolei Lwow-Czerniowieckiej	234 50	236 —
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	172 50	172 50
Losy komunalne wiedeńskie	124 —	124 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	—	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 50	104 50
Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbthal)	161 50	161 75
Losy regulacji Cisy	124 60	124 25
Akcje Banku dla krajów koronnych	243 50	244 75
Akcje Bankverein	103 67	104 —
Rosyjski rubel papierowy	105 25	105 70
Losy premjowane węgierskie	1 17 1/2	1 18 1/2
Akcje kredytowe	121 —	121 —
Akcje kolei Karola Ludwika	293 —	293 30
Akcje kolei południowej	—	199 75
Napoleonatory	9 96 1/2	9 95
Rubel papierowy	—	—
<b>Berlin, dnia 7. stycznia 1887.</b> (godz. 5 min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	190 —	190 90
Akcje austriackie kredytowe	488 50	486 50
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austriackie banknoty	161 80	161 70
Akcje kolei południowej (Lombardy)	169 —	169 —
Rosyjska pożyczka wschodnia	58 75	59 10

## Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

Od 1 Grudnia 1886 r.	Pociąg lokalny	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany
<b>Do Lwowa przychodzą:</b>				
Z Krakowa	7-6	5-50	9-27	11-35
Z Podwołoczysk		10-24	3-05	3-50
Z Podwołoczysk na Podzamcze		10-10	2-28	3-19
Z Czerniowce		10-03	3-30	3-35
Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna				2-45
Z Chyrowa i Stryja			8-32	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			4-35	
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>				
Do Krakowa	8-10	10-44	4-10	4-50
Do Podwołoczysk		6-10	10-25	12-33
Do Podwołoczysk z Podzamcza		6-22	10-55	1-08
Do Czerniowce		6-30	12-22	11-6
Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Buczaeza				11-47
Do Stryja			7-30	7-27
<b>Przychodzą do Stanisławowa:</b>				
Ze Lwowa		9-34	5-20	6-35
<b>Odchodzą ze Stanisławowa:</b>				
Do Lwowa		6-36	9-35	9-29

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6-tej wieczór do 5:50 rano.

kolorach i w razie wojny przewiduje jej rozbiór między wielkie mocarstwa.

Inni Bułgarzy mają nadzieję przedłużyć do nieskończoności dzisiejszy stan rzeczy, nie pociągający za sobą zbyt wielkich niedogodności, bo ogółowi obojętne jest, czy na tronie siedzi książę, czy rządzi regencja. Cieszą się nadzieją, że Rosję znudzi wreszcie ta sprawa i że później zmienią się okoliczności a Rosji wtedy może nie będzie wolno się mieszać do spraw bułgarskich. Inni więcej otwarci politycy mówią o możliwym powrocie ks. Battenberga, ale już jako króla, a gdyby się to nie powiodło, gotowi proklamować rzeczpospolitą, pewni poparcia ze strony Anglii, Austrii i Włoch, neutralności innych państw nie lekając się w takim razie bardzo protestów ze strony Rosji. W końcu zauważył korespondent tutaj jakąś gorączkową działalność. Słychać o mającym wkrótce nastąpić zebraniu narodowym w Sofji, dla wybrania króla lub ogłoszenia rzeczypospolitej. Wyraźne są także oznaki porozumienia się z Rumunją choć to się dzieje skrycie. „Nie dziwiłbym się — kończy korespondent — chociażby wybrali sobie za zgodą Austrii króla rumuńskiego.”

## John Lubbock o sposobie życia.

Znakomity naturalista angielski J. Lubbock miał niedawno w Preston mowę o sposobie uregulowania życia i o obowiązku człowieka do bycia szczęśliwym.

Nie uznając pracy codziennej za wyłączne prawo człowieka, utrzymywał prelegent, że każdy ma obowiązek używania rozrywek i przyjemności, szukania rozkoszy w kole rodzinnem i w kole przyjaciół i uważać to ostatnie właśnie za cel właściwy życia, do którego praca jest tylko środkiem. Istotnym obowiązkiem człowieka jest być szczęśliwym i uszczęśliwiać tych, co go otaczają. Tajemnicą szczęścia jest umiejętność dobrego wypełnienia czasu według zdania Pliniusza: *Studia hilaritate proveniunt.*

W ogóle cała trudność nie leży w wyszukaniu zabaw, lecz w usunięciu bólesci i kłopotów. Wśród tych kłopotów są takie, które się nie dadzą uniknąć, ale jeszcze więcej jest takich, które człowiek rozsądny może uniknąć przy nie wielkich staraniach, a do liczby ich należą przedewszystkiem te, które pochodzą z zaniedbania zasad higieny. Słabość i drobne niewygody są w rzeczywistości głównym źródłem trosk i smutku. Otóż w wielu wypadkach człowiek zdaje się ich czekać raczej, aniżeli starać się uniknąć. Simonides miał żyć się do łóżka i spał snem orzeźwiającym młodości do rana.

\* \* \*

Z brząskiem słońca obudził się i wyszedł, aby udać się do koszar, ale zaledwie zrobił kilka kroków, gdy uczuł dotknięcie swych szat, co go spowodowało do zatrzymania się i obejrzenia za siebie.

I oto ujrzał dwa kroki od siebie wyprostowane, w pozycji salutującego żołnierza, wysokie, piękne dziewczę, które patrzyło nań dziwnie martwymi, czarnymi oczyma. Nie była ubrana ubogo, ale bez staranności, ciężkie, kręcone włosy zwisały się w nieładzie w około jej twarzy, a koło ust jej drobnych igrał nic nieznaczący uśmiech.

— Czego żądasz! — zapytał Gabriello, na poły z ciekawością, na poły z zdziwieniem.

Dziewczyna nieodpowiedziała nic i została w dawnej pozycji.

Gabriello ściągnął ramiona i szedł dalej, ale po dziesięciu zaledwie krokach uczuł znów dotknięcie i znów zobaczył, obróciwszy się, dziewczynę, stojącą przed sobą z ręką u czoła, nieruchomą jak żołnierz w szeregu. Kilka osób przechodzących drogą, widząc tę scenę uśmiechnęło się i przeszło dalej.

— Czego chcesz odemnie? — spytał młody oficer jeszcze uparczywiej.

Dziewczyna wyciągnęła rękę ku niemu i rzekła z tym samym czczym uśmiechem:

— Ja chcę ciebie!

— Jakaś biedna oblakana! — pomyślał Gabriello i sięgnął do kieszeni, aby dać jej parę sztuk monety, ale zdziwiony zobaczył, że dziewczyna skrzyżowała ręce na piersiach, jakby chcąc ochronić się od dłoni, która jej dawała jałmużnę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

słuszność, gdy klasyfikował w sposób następujący szczęście życiowe; kładąc w pierwszej linii: zdrowie, w drugiej piękność fizyczną, w trzeciej bogactwo uczciwie zdobyte, a nakoniec rozkosze młodości i ćwiczenie ciała wspólne z przyjaciółmi.

Nie wielu ludzi wie, o ile zdrowie ich zależy od nich samych. Każdy wie, że może z własnej woli zachorować, ale zapomina często, że może bardzo wiele uczynić dla zachowania zdrowia.

Przysłowia, będące mądrością narodów, powiadają, że w 40 roku życia, każdy człowiek powinien być mniej lub więcej medykiem. Niestety wielka liczba ludzi zamiast być lekarzami w tym wieku, choruje. I czegoż było potrzeba, by oszczędzić sobie tych mąk? Nic więcej, jak tylko ćwiczenia codziennego na świeżem powietrzu, czystości, pokarmu zdrowego, a głównie umiarkowania w jedzeniu i piciu. W dziewięciu na 10 wypadków choroby sam winien jest swej chorobie.

Dalszym żywiołem ważnym szczęścia jest wybór rozumny książek. Większa część ludzi oddaje tę rzecz przypadkowi, ale niemasz błędu bardziej smutnego nad ten. Książka jest przyjacielem, i wszyscy wiedzą, że zły wybór przyjaciela może cię zniżyć, dobry cię podniesie. Zresztą książki są źródłem myśli, a cóż piękniejszego, jak obracanie się w kole myśli sprawiedliwych, wielkich i zdrowych. I dlatego trzeba być bardzo ostrożnym w wyborze lektury codziennej. Ona to kształci naszą duszę, kieruje życiem naszym i postępowaniem. I dlatego goz oddawać to wszystko przypadkowi. Czyż by prawdą miało być zdanie La Bruyera, że człowiek stara się największą część życia, aby drugą jej część uczynić najnędzniejszą.

W końcu mówił prelegent o szczęściu wyszukaniem tj. o satysfakcji, jaką człowiek rozumny umie wydobyć nawet z nieszczęścia, i przy tej sposobności przypomniał Helmholtza, który pierwsze swe odkrycia zawdzięczał gorące tyfoidalnej. „Winien jestem je w rzeczywistości — powiada on — oszczędności, którą słabość ta pozwoliła mi zrobić w jesieni 1840 r., jako leżonemu, bezpłatnie w szpitalu, i dzięki której mogłem kupić mikroskop. W większej części wypadków, zakończył Lubbock, mamy w swem ręku szczęście całego życia i dlatego od nas zależy to zrozumieć, poznać zawsze warunki i poddać się prawidłem, które nam zapewnią to szczęście prawie zawsze. a.

## KRONIKA.

Minister Dunajewski, jak donosi jedno z pism ruskich, będąc w grudniu na Sejmie we Lwowie, oświadczył w prywatnej rozmowie, że opodatkowanie Towarzystw oświaty i humanitarnych, nie jest niezem usprawiedliwione. W obec tego, że powiatowa dyrekcja skarbu we Lwowie żąda od tych Towarzystw podatków, a rekursa odrzuca, należałoby się wprost odnieść do ministerstwa finansów.

Wniosek p. Romańczuka w sprawie ruskiego gimnazjum w Przemyślu, i ruskich paralelek w innych gimnazjach, jak pisze *N. Prodom*, prawdopodobnie nie przyjdzie w bieżącej sesji pod obrady sejmu. Gdyby zresztą i uchwalono ów wniosek, dodaje to pismo, nie uzyskalaby uchwała sankcji cesarskiej, albowiem pan Gautsch, zabrał się do redukcji szkół średnich w Austrii. Ostatnie rozporządzenie tego ministra, poleca szkolnym władzom krajowym, aby wszelkimi możliwymi sposobami utrudniały młodzieży uczęszczanie do szkół średnich i starały się kasować paralelki, a natomiast dążyły do przemienienia gimnazjów w szkoły fachowe. — W obec tego jakże żądać drugiego gimnazjum w Przemyślu?

Pan marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski, powrócił wczoraj wieczór do Lwowa.

Liga polska. Słynny p. Jan Osiecki proponuje w *Kurjerze Polskim* w Paryżu wychodzącym, założenie polskiej ligi i projekt swój nawet szeroko rozwija.

Myśl to bardzo piękna i przez kogo innego już poruszona, zasługiwałaby na poparcie jak najgorętsze, gdyby nie inicjator jej p. Osiecki, zbyt dobrze z przedsiębiorstw karoterskich znany, jako taki do dzieła, tak poważnego, jakim jest liga polska, zaufania w nikim wzbudzić nie może. Daj pan spokój, panie Osiecki!

Jak nędza, to podwójna. Wczoraj o godz. 10. z rana czarny karawan św. Józefa Arymatejskiego wiózł szybkim krokiem ul. Pańską trumnę ze zwłokami jakiegoś biedaka, który skończył życie w szpitalu Sióstr miłosierdzia. Za karawanem postępowała jedna kobieta, może żona, może matka. Wtem na wysokości hotelu Podolskiego, z trząskiem złamało się koło u karawana, i żałobny kondukt stanął. Biedna żałobnica zalała się łzami. Grono przechodniów ze współczuciem otoczyło ją i trumnę, zanim po upływie kilku kwa-

dransów woźnica zdołał sprowadzić inny wehikuł dla nieboszczyka, i zawieźć go na cmentarz stryjski.

† Ludwik Czechowicz, żołnierz z powstania r. 1863 i sybirak, staruszek 70-letni, zmarł w tutejszym szpitalu powszechnym d. 6. b. m. wieczorem. Kilka osób liściowych zajęło się pogrzebem, gdyż żywota dokonał w wielkiej nędzy, od kilku lat utrzymując się już tylko z jałmużny.

Mianowania. Dyrekcja poczt i telegrafów nadała posadę pocztmistrza w Kopeczyńcach Michałowi Noskowskemu; posady ekspedyentów pocztowych: w Podhorcach Juliuszowi Petzlowi, w Kociubińcykach Zygmuntovi Gilreinerowi, w Wysocku wyżnym Józefowi Hobarzewskiemu, w Suchostawie Władysławowi Muszyńskiemu, w Koniuchach Józefowi Pióreckiemu, w Lubiczy królewskiej Antoninie Schmidt, w Przegini duchownej Karolinie Ómikiewicz, w Zagórzanach nauczelnikowi stacji kolejowej Romanowi Szydłowskiemu, w Nowosielcach Gniewosz Karolowi Waszkowskiemu, w Grabowy Bazylemu Jaworskiemu, a w Dobrotowie Tekli Mosiewicz.

P. Wład. Mierzwiński przybył wczoraj do Lwowa. Koncert jego odbędzie się, jak wiadomo, dzisiaj.

Sławny śpiewak utyka nieco na nogę z powodu fatalnego upadku podczas przedstawienia „Hugonotów“ w Hamburgu, co przeszkadza mu w wystąpieniu na scenie. Dyrekcja teatru stara się usilnie o uzyskanie u p. Mierzwińskiego występu w koncercie, wątpimy jednak, aby się to jej udało.

Koncert Mierzwińskiego. Popyt za biletami na ten jedyny koncert Mierzwińskiego jest nadzwyczajny, dlatego korzystając z wielkości sali, dostawiono jeszcze znaczną ilość, tak krzeseł pierwszorzędnych i drugorzędnych, jakoteż foteli, których dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego lub w kancelarji szkoły muzycznej pana Marka, w rynku l. 9.

P. Czarkowski, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, zostać ma starostą nie w Mościskach, ale w Przemyślu. Starosta przemyski p. Zajączkowski przeniesiony zostanie do Pilzna.

Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek miejskich szkół ludowych we Lwowie, istniejące już 9 lat, zostało założone przez księdza kanonika Jana Hausmanna, który przy ustąpieniu z posady inspektora okręgowego szkół ludowych we Lwowie roku 1878, ofiarował na ten cel kwotę 400 złr. w listach zastawnych jako fundusz żelazny Towarzystwa, przeznaczając odsetki z tej sumy na bezwrotne zapomogi dla nauczycieli i nauczycielek szkół lwowskich.

Od tego czasu wpisani jako członkowie Towarzystwa nauczyciele i nauczycielki szkół lwowskich, przyczyniając się wkładkami miesięcznymi po 10 centów do pomnożenia funduszu Towarzystwa, rozdzielili takowy na fundusz żelazny i fundusz zapomogowy, a to w ten sposób, że fundusz żelazny stanowią: a) listy zastawne Towarzystwa kredytowego i losy państwowe oprocentowane; b) połowa wkładek członków i c) połowa wszystkich innych dochodów Towarzystwa; na fundusz zapomogowy zaś przeznaczono: a) odsetki z funduszu żelaznego; b) połowę wkładek członków i c) połowę wszystkich innych dochodów Towarzystwa.

Do pomnożenia funduszu Towarzystwa przyczyniły się także łaskawe datki wspierających członków Towarzystwa, jakoteż dochody z odczytów, które urządza Towarzystwo corocznie zazwyczaj w porze zimowej.

Według rocznego sprawozdania przelożonego przez ustępującą radę zawiadowczą liczyło Towarzystwo do dnia 6. października 1886 roku czynnych członków 178. Majątek Towarzystwa wynosił w tym czasie 1262 złr. 7 cent., mianowicie fundusz żelazny wynosił 1254 złr. 1 cent., a fundusz zapomogowy 8 złr. 6 cent.

Nadto wypłacono w czasie od 1. stycznia do 6. października 1886 roku tytułem bezwrotnych zapomóg kwotę 150 złr.

W czterech latach ostatnich (1883—1886) w ogóle 40 zapomóg w kwocie 612 złr.

Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa, odbytem dnia 10. października 1886 roku wybrany został na rok następny prezesem Towarzystwa p. Edward Kościuk, kierownik szkoły męskiej imienia św. Antoniego, zastępczynią prezesa pani Adela Dawidowska, kierowniczką szkoły żeńskiej imienia Konarskiego, panna Józefa Kulińska, nauczycielka szkoły wydziałowej. W skład rady zawiadowczej na rok następny weszli pp. Marja Rakowska, Wanda Zygałowiczówna, Henryk Gałęcki i Szczesny Parasiewicz; jako zastępcy wybrani zostali pp. Katarzyna Paklerska, Józef Opaterek i Franciszek Warzyński. Sekretarzem Towarzystwa wybrano na rok następny Franciszka Warzyńskiego.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek szkół lwo-

wskich odbędzie się w sobotę 8go stycznia b. r. o godzinie 3ciej po południu w sali szkoły żeńskiej imienia Konarskiego (w ratuszu II. piętro). Na porządku dziennym jest zmiana statutu i wiele innych spraw ważnych, przeto uprasza się P. T. członków Towarzystwa o jaknajliczniejsze zebranie. Z rady zawiadowczej Towarzystwa *Edward Kościuk*, prezes. *Franciszek Warzyński*, sekretarz.

**Wieczorek z tańcami** urządzi w sobotę 15go b. m. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w lokalu własnym na dochód pomnożenia funduszu Towarzystwa.

**Tytułem datków noworocznych**, złożyli na rzecz ubogich miasta Lwowa: E. T. kwotę 5 złr. (celem rozdania takowej między dwóch najuboższych strażników miejskich), Michał Dymet, Eleonora Motylewska, Lintner, Stankiewicz, Ehrbar, Zehetgruber, dr. Karol Stromenger, Landau, Bernstein, Kaczkowski, Ricci, Fischer, Underka, Bierzyński po 1 złr., hr. Siemiński 5 złr., H. Głowacki, Jan Drdacki, Wł. Barącz, J. i A. Mussil, Zawadzki, Oleksiński, Jan Stromenger po 2 złr., lokatorowie realności 1. 5, ulica Pańska 2 złr., lokatorowie realności 1. 28 i 29, ulica Czarnieckiego 4 złr. 40 cnt., lokatorowie realności 1. 763 I. dzielnica, 4 złr. 85 cnt., lokatorowie realności 1. 13, ulica Kraszewskiego 8 złr., lokatorowie realności 1. 2, ulica Jakiellońska 2 złr. 50 cnt., lokatorowie realności 1. 20, ulica Mickiewicza 4 złr., lokatorowie realności 1. 13, ulica Karola Ludwika i 1. 4, ulica Mickiewicza po 3 złr., dr. Lill 20 cnt., bracia Czyż razem 60 cnt., Cukier 30 cnt., lokatorowie realności 1. 46, ulica Grodecka 45 cnt., lokatorowie realności 1. 918 II. dzielnica, 70 cnt., lokatorowie realności 1. 14, ulica Grodecka 1 złr. 40 cnt., lokatorowie realności 1. 9, ulica Grodecka 1 złr. 3 cnt., lokatorowie realności 1. 6, ulica Mickiewicza 7 złr., Spiegel 40 cnt., Dawid Mahl 50 cnt., lokatorowie realności 1. 10, ulica Kopernika 2 złr. 40 cnt., Rozalia Tauber 30 cnt., Rentschner i Heller po 50 cnt. — Na rzecz pogorzalców miasta Doliny złożył J. T. z Dawidowa 2 złr.

**Defraudant.** Onegdaj w południe uszedł z Tarawic na Szlaku pruskim niemiecki sekretarz pocztowy Belling, liczący lat 31, po sprzeniewierzeniu urzędowych pieniędzy.

**Kuferek podróżny**, szarem niebiesko kratkowanym płótnem obciążony i sznurem obwiązany, własność p. Romana Lewkowicza, zawierający suknie męskie, bieliznę, poduszkę, koldrę, buciki i fotografie, tudzież pugilares z kwotą 12 rubli i 12 zł., złożony d. 6. b. m. wieczór na tutejszym głównym dworcu kolei Karola Ludwika na dorózkę zaginął. Ktoś obcy wsiadł do tej dorózki i odjechał do miasta.

**Zatrudniony przy budowie mostu** kolejowego na Dniestrze w Jezupolu, w powiecie stanisławowskim, czeladnik ślusarski Albin Chromeczek, dnia 20. grudnia spadł przez własną nieostrożność do wody i utonął. Zwłoki nieszczęśliwego wyłowiono z rzeki dopiero dnia 25. grudnia w Maryampolu.

**Pożar cerkwi.** W Prusach, powiatu samborskiego, dnia 24. z. m. zgorzała cerkiew parafialna z całym wewnętrznym urządzeniem. Zrządzona szkoda wynosi około 2.000 złr.

**Dobra Skole** w Stryjskiem, przeszły na własność spółki kupców z Budapesztu. Dotąd były one własnością Eug. hr. Kinskiego, który tam na wielką skalę eksploatował lasy budulcowe.

**Na licytację** wystawił sąd krakowski dobra Dąbie w powiecie wielickim, oszacowane na 18.968 gld.

**Nowa fabryka** Spółka „Semeniak i Wolniewicz“ założyli fabrykę mydeł w Gorlicach.

**Żydzi austriaccy** — jak donoszą do *Tagblattu*, wydaleniu zostali z Wołoczysk i to nieodwołalnie.

**Pożar** wybuchł onegdaj w Czerniowcach w śródmieściu w domu Fürtha, w stajni. Pożar zlokalizowano, a śledztwo wykazało, że był on podłożony przez woźnicę Antoniego Kośniaka.

† **Karol Leszczyński**, właściciel dóbr w Rumunii zmarł 3. bm. w Stanisławowie w 75 roku życia.

**Tajemnica syna.** Czytamy w czerniowieckiej *Gazecie polskiej*: W poniedziałek w nocy zmarł w mieście naszym jeden z sympatycznych młodych, pedagogów, Bernard Brecher, a skon jego stał się niespodzianie przedmiotem powszechnych dyskusyj w Czerniowcach. Młody, bo zaledwie 24 letni Bernard był synem tutejszej izraelskiej rodziny i wychowany został w religii mojżeszowej, której ojciec jego jest fanatycznym wyznawcą, t. z. ortodoksyjnym. Bernard, ukończywszy studia uniwersyteckie, poświęcił się stanowi nauczycielskiemu i został kandydatem przy tutejszej szkole realnej. Prawy, zdolny i sympatyczny młodzieniec, był powszechnie znaną i lubianą osobistością, to też wiadomość o tyfusowej słabości, której się nabawił, zmartwiła niemało zarówno licznych znajomych, jak i wiekowych rodziców, pod których opieką pozostawał. Ojciec zwłaszcza nie odstępował łoża

chorego. Przypadkowo jednak, przeglądając papiery syna, zrobił naraz sędziwy husyt okropne dlań odkrycie: oto z papierów tych dowiedział się, że Bernard — nie jest już izraelitą...

Wyszła na jaw jedna z tych tajemnic, w których miłość tworzy z ludzi bohaterów. Bernard kochał się oddawna w pannie N., izraelitce, wychowanej na wzorach europejskiej cywilizacji. Oboje kochankowie postanowili przyjąć katolicyzm, a Bernard przyspieszył wykonanie zamiaru, zanim obejmie posadę.

Wiedział on, jak silne wrażenie wywarłoby to na starych jego rodziców, więc też wyjechał do Wiednia i tam przyjął chrzest pokryjomu. W kołach izraelskich Czerniowiec uchodził dalej za żyda i dopiero na śmiertelnym łożu wyznał ojcu całą prawdę...

Katwo pojąć uczucia, jakie targaly duszę ortodoksyjnego starca, u którego ponad talmud nie ma nic świętszego na ziemi! Znajomi husyci radzili mu podobno, aby korzystając z ciężkiej choroby syna, użył przepisanych ceremonij i starł(?) zeń znamię chrztu św., ale — rzecz dziwna — starzec odrzucił wszelkie rady i pozostawił chorego w spokoju. Miłość ojcowska zwyciężyła religijne uprzedzenie.

Bernard skołał w poniedziałek, a wiadomość o katolickiej jego wierze sprawiła, że tłumy gawiedzi, zwłaszcza izraelskiej, odwiedzały ciało, ciekawe, jak też surowy husyt pochowa chrześcijańskie swe dziecko. „Będzie krzyż, czy nie będzie?“ „Czy ojciec pozwoli, aby syna pochowano na cmentarzu chrześcijańskim?“ — oto pytania, które sobie powtarzano. Ojciec tymczasem kazał drukować kartki pogrzebowe — z krzyżem, zamówił pogrzeb chrześcijański i zaprosił katolickie duchowieństwo... Tysiące ludu zbiegło się oglądać ten akt niezwykle u żyda tolerancji religijnej i przyległe ulice były tak przepełnione tłumami, przeważnie żydami, jak tego oddawna nie pamiętamy. Księża ze spiewem ruszyli naprzód, za nimi karawan z trumną, dalej brat zmarłego adwokat i inni krewni, a opodal w zamkniętym powozie jechał staruszek — ojciec. Nie przeczuwał zapewne, że podąży kiedyś w życiu za chrześcijańskim pogrzebem syna...

Jechał tak wiekowy ojciec, czyniąc ciężką ofiarę z zasad całego swego życia — a czyniąc ją dla miłości zwłok dziecka.

Gromady chałatowych husytów szły za konduktem, zlorzeczając półgłosem pamięci zmarłego i dopiero od bram cmentarza odpędził je widok mnóstwa krzyżów, co zdobią chrześcijańskie mogiły. Nad cichym grobem młodego Bernarda takież sam znak zbawienia postawiono...

Narzeczona jego pozostała dotychczas izraelitką.

**Wielkie śniegi** spadły wczoraj na Morawie, Szlasku, Czechach, Górnej Austrii, Saleburgu i Styrii.

**Pojedynek** odbył się wczoraj po południu między panem F. śpiewakiem, a panem G. muzykiem. Bito się na pałasze. Pan G. otrzymał cięcie w rękę.

**Wieczór dramatyczny** „Czytelnia akademickiej“ odłożono z powodów niezależnych od komitetu, na koniec tego miesiąca.

**Na sędziów przysięgłych** wylosowano na przyszłą kadencję pp.: Sokala Henryka, Baczewskiego Arnolda, Galla Manrycego, Wielowiejskiego Henryka, Rechena Adolfa, Smolawskiego Jul., dra Byka Fmila, Nassa Chaima Hersza, Dreschera Israela, Syroczyńskiego Leona, Brelańskiego Wład., Kraemera Jana, Raciborskiego Luewika, Antoniewicza Jana, Schayera Karola, Rapaporta Arnolda, Andruszewskiego Kazim., Birnbauma Saula, Morawskiego Florjana, Smolkę Karola, Witteka Jana, Klimowicza Jana, Frydrycha Gnstawa, Jędrzejewicza Franciszka, Schmelkesa Ozjasza, dra Kohna Józefa, Platza Salomona, Bubera Wilhel., Laxę Mendla, Stefanowicza Szczepana, Smolińskiego Franciszka, Fischera Chaima, Lazarusa Maurycyego, Bieleckiego Franciszka, Dybuwa Feiiksa i Falkowskiego Michała.

Na zastępców: pp. Kolpiego Michała, Makana Jana, dra Grossa Karola, Demetra Jana, dra Sielskiego Feliksa, Seklera Wilhelma, Golczewskiego Franciszka, Scałza Karola i Kossaka Michała.

**Genjusz finansowy.** Czytamy w *Czasie*: „Jak się dowiadujemy, zaprosiła nowo wybrana rada zawiadowcza Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu na dyrektora tej instytucji hr. Karola Scipio, który jednocześnie piastować będzie także urząd jednego z dyrektorów galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego“.

† **Franciszek Ksawery Mrniak**, dr. filozofji, wysłużony profesor gimnazjalny, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 68. Zmarły pełnił obowiązki profesora przez lat kilkanaście także w gimnazjum św. Anny w Krakowie, a z czasu tego pozostawił jak najlepsze, a w uczniach swoich wdzięczne wspomnienie.

**Komendant twierdzy** w Krakowie feldmarszałek-porucznik Karol Drexler von Hohenvehr, cieszący się

wielkim szacunkiem swoich podwładnych, złożony jest ciężką chorobą.

**Przekształcenie** 6-kl. szkoły żeńskiej w Kołomyi na 8-klasową szkołę wydziałową uchwaliła w dniu 30. grudnia z. r. kołomyjska Rada gminna jednogłośnie, postanawiając w tym względzie wnieść petycję do sejmiku jeszcze w czasie tegorocznej kadencji.

**Także logika.** Kołomyjska ruska gazetka dla ludu *Russka Rada*, pisze *Głos nauczycielski*, zarzuca nauczycielom po wsiach, że usuwają się od diakowstwa i nie chcą diaków wyręczać, wskutek czego panuje między ludem wielka demoralizacja, pijaństwo się zagnieżdża i kryminaly się zapełniają. Coś podobnego urosło mogło tylko w głowie p. redaktora *Russkiej Rudy*. I to ma być gazeta dla ludu?...

## Teatr, literatura i sztuka

(V) **Teatr.** Kto szedł wczoraj do teatru li z zamiarem ubawienia się, ten bezwarunkowo nie doznał zawodu. Bawiono się wybornie, śmiano się do rozpuku, a klaskano do umęczenia — oto zewnętrzna charakterystyka „Szczęścia małżeńskiego“...

Autor, pan Valabregue, przedstawia nam mięszczańską rodzinę, państwa Bonnevalów, obdarzoną aż trzema córkami. Dwie, Lucja i Janina, wyszły już za mąż, — trzecia Marta ma właśnie poślubić p. Henryka Chovel. Gdyby z córkami mężatkami nie było kłopotu, a panna Marta wcześniej oddała swą rączkę p. Henrykowi, nie byłoby i komedji pana Valabregue — ale że Janina, poróżniwszy się z swym mężem Andrzejem, wraca na łono rodzicielskie, Lucję zaś odstawił rodzicom tyranizowany Julusz, przeto i Marta widząc swe siostry nieszczęśliwymi w pożyciu małżeńskim, oświadcza Henrykowi, że za niego nie pójdzie — i to jest akt pierwszy.

W drugim zawiązuje się cała intryga. Julusz widząc, że Andrzej i Janina cierpią z powodu swej dobrowolnej rozłąki, postanawia ich pogodzić. Dyktuje tedy list Henrykowi do Janiny, wyznaczający jej schadzkę w domu pod l. 38 na ulicy Vivienne i zaopatruje go zmyślnym podpisem pana Entrechaux. Dyktando to podsłuchuje jego żona Lucja i nabiera przekonania, że mąż ją zdradza. List do Janiny pokazuje Julusz Andrzejowi, mówiąc, że go znalazł — Janinę zaś zapewnia, że Andrzej ma schadzkę. W ten sposób zostają wszyscy zaintrygowani, a że małżonkowie w głębi serca kochają się, więc zazdrość prowadzi ich do owego domu na ulicy Vivienne, gdzie też rozgrywa się akt trzeci i ostatni. Po rozlicznych komicznych zajściach, wszystko się oczywiście wyjaśnia, poróżnione małżeństwa godzą się, a Marta zaślubia Henryka.

Oto krótka treść. Naturalnie mnóstwo scen komicznych, moc rozmaitych nieporozumień i wyborne a przytem zupełnie przyzwoite dowcipy — stanowią najważniejsze efekta tej wesołej francuskiej farsy.

Wszystko tak jakoś zgrabnie się zwiija i rozwija, że powstaje z tego całość wesoła, gładka, okrągła, a nawet zajmująca, choć wartości literackiej prócz doskonałej techniki i żywości dialogu nie posiada. Widz w tym przyjemnym chaosie zapomina o rozlicznych nieprawdopodobieństwach — śmieje się i bije brawo, zachęcając artystów do tem lepszej gry.

Całość przedstawienia wczorajszego możemy nazwać zupełnie udatną, pożądaną było tylko jeszcze szybsze tempo i aby pióra gęsie zastąpiono na scenie w roku 1887 stalowemi. — Tłumaczenie pani Wandy Barszczewskiej zasługuje na pochwałę.

Co do gry artystów, to panie Żelazowska beneficantka i Kwiecińska stanowiły wyborny duet, panowie zaś Żelazowski, Frenkel i Kwieciński złożyli się na doskonałe komiczne trio. Panna Pysznik i pan Walewski grali jak zwykle z humorem i naturalną swobodą, a panie Wisłobodzka, Borodziej i Piasecka całość należycie zaokrągliły. Co do pani Germanowej, to przyznać musimy, że z zadania swego wywiązała się sumiennie, rola ta jednak nie leży w zakresie jej talentu. Pan Piasecki ma również swoje dobre role — ale do tych wczorajszego „Jana“ zaliczyć nie może.

Dziś „Baron cygański“ — jutro trzeci występ trupy włoskiej w „Aidzie“.

**W programie koncertu** dzisiejszego zrobił pan Mierziński zmianę. Mianowicie zamiast arji z „Faworyty“, odśpiewa wielką koloraturową arję z „Otella“ Rossiniego.

\* **Pani Adolfina Zimajer** rozpoczęła 4go b. m. szereg gościnnych występów w Berlinie w teatrze „Belle-alliance“, operetką Lecocq'a „Die hübsche Perserin“. Krytyka wita panią Zimajer bardzo sympatycznie i obdarza ją superlatywnymi pochwałami.

\* **Wystawa sztuki reprodukcyjnej** w Künstlerhausie wiedeńskim zawiera bardzo piękne miedzoryty Bütemeyera (kościół Marji „am Gestade“), Dobyego (statua konna feldmarszałka Laudona), Michaleka (Pieta

Nakładem „Drukarni Polskiej“  
wyszedł  
**LWOWSKI KALENDARZ KARTKOWY**  
„TERMINOWY“  
elegancko wykonany i zastosowany do potrzeb urzędów, kantorów i osób prywatnych szczególnie pp. adwokatów, kupców dla zapisywania terminów i notatek podręcznych.  
Do nabycia w handlach papieru, w księgarniach i w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.  
Dla konkurencji z niemieckimi wydawnictwami cena zniżoną została na 40 ct. za egzemplarz.  
**Skład główny:** w księgarni J. Milikowskiego (Starzyk), we Lwowie; w Stanisławowie: G. Paternowski; w Krakowie: A. S. Krzyżanowski, Frommer.

**WIENIEC POLSKI**  
pismo ludowe polityczne  
wychodzi we Lwowie rok 12-ty i kosztuje całorocznie 3 zlr., półrocznie 1 zlr. 50 centów.  
**PSZCZÓŁKA**  
pismo ludowe ilustrowane  
wychodzi we Lwowie rok 12-ty i kosztuje całorocznie 3 zlr., półrocznie 1 zlr. 50 centów.  
Oba te pisma **Wieniec** i **Pszczółkę** można prenumerować razem, a wówczas całoroczna prenumerata obu wynosi tylko 3 zlr. 80 ct, półrocznie 2 zlr., kwartalnie 1 zlr. Całoroczni prenumeratorowie płacący z góry 3 zlr. 80 ct. utrzymują nadto bezpłatnie Kalendarz **Wienca** i **Pszczółki** na rok 1887.  
Prenumeratę najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym pod adresem:  
Redakcja i administracja „Wienca“ i „Pszczółki“  
we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 8.

**ALOJZY HÜBNER**  
droguerja  
we Lwowie ulica Karola Ludwika I. 13.  
dawniej cukiernia Rotlendera — poleca  
**Mączkę pokarmową** dla dzieci „Nestlego“  
**Mleko pokarmowe** dla dzieci „Nestlego“  
**Proszek** do zasypywania  
**Kakao** w proszku  
**Kakao** w ziarnkach  
**Mąka ryżowa**  
**Kawa zoledziowa**  
**Ekstrakt Liebiga**  
**Wódka francuska** „Molla“  
**Tran rybi** „Dorscha“  
**Lampki nocne**  
**Oliwa** do palenia  
**Prześcieradła** gutaperchowe  
**Papier** gutaperchowy  
**Płótno** gutaperchowe  
**Odcinacze** mleka  
**Fłaszki** do ssania  
**Wzorki** gutaperchowe na lód  
**Klysoompompy**  
**Hegary**  
**Wstrzykawkki** szklane  
**Wstrzykawkki** gumowe  
**Wstrzykawkki** cynowe  
**Fłaszki** na uryng  
**Wata** karbolowa  
**Kwas** karbolowy  
**Rozpylacze** i t. p.  
Największy wybór **gąbek** toaletowych  
Najlepsza **masa** do zapuszczania podłóg  
**Glasura** i **lakiery** do zapuszczania podłóg.

**Dra BEHRA** **Extrakt nerwowy**  
sporządzony według własnej metody z roślin leczniczych, okazał się od lat wielu wyborynym środkiem we wszelkich cierpieniach nerwowych, migrenie, ischias, bólach krzyża i mlecza pacierzowego, epilepsji, paraliżach, przypadłościach osłabienia i polucji. Używa się także Dra Behra ekstrakt nerwowy przeciw podagrze i reumatyzmowi, stępieniu mięśni, w reumatyzmie mięśni i stawów, nerwo-bólach głowy i szumie w uszach. Dra Behra ekstrakt nerwowy używa się tylko zewnątrz. Cena flaszki wraz z dokładnym przepisem użycia 70 ct. w. a.  
NB. Przy zakupie tego preparatu zechce P. T. Publiczność baczyć na to, że każda flaszka na zewnątrz owinięciu zaopatrzona jest obok stojąca marką. Główny skład rozsyłkowy: Gloggnitz, Niederösterreich, w aptece Juljusza Bittnera, 591a  
Składy we Lwowie: u K. Mikolascha i we wszystkich aptekach.

\*\*\*\*\*  
**Podziękowanie.**  
Podpisani czują się być obowiązani Wielmożnemu **P. Schubertowi, doktorowi kolejowemu** z Chyrowa za sprężyste, wytrwałe i zrzeczne leczenie ich córki w Ustrzykach, która po połogu najniebezpieczniej zachorowała i ją do zdrowia przywrócił, złożyć publicznie serdeczne podziękowanie. 548-1-1  
USTRZYKI dnia 4. Stycznia 1887 r.  
**Antoni i Marja Dworzakowie.**  
\*\*\*\*\*

**Rządca ekonomiczny** poszukuje posady, b. w. w Krystynopolu N. N. p. r. 2050

\*\*\*\*\*  
**Czekolade** w różnych gatunkach oraz Cacao w proszku, poleca parowa fabryka Czekolady **H. TRETERA** ulica Koperuńska 1. 3 pół kilo wyborynych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct., pół kilo karmelków mięsanych 75 ct. 1963  
\*\*\*\*\*  
Kolekcja **George'a Majera** w Lipsku **Brühl 49**, poleca  
**LOS** 1. kl. 111. król. sask. loterii a 42 m. losy pełne a 210 m. (1/2, 1/5, 1/10 według stosunku). 788

**Podagra, Reumatyzm, Piasek w Urynie**  
NIE MOGA BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA **LITHINY**  
Sól produktu chemicznego zwanego **LITHINĄ** w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złoży zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomysłniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.  
We Lwowie, w aptekach **PP: MIKOLASCHA** i **WEWIORSKIEGO**; w Krakowie, **PP: WISZNIEWSKIEGO**, **REDYKA**, **TRANCZYŃSKIEGO** i **SIEDLECKIEGO**.

Nie ma wogóle znakomitszego środka na piegi jak:  
**PULCHERYNA**  
Gubi ona zupełnie piegi, wygładza wszelkie zmarszczki na twarzy i znaki po ospie, czyni twarz o wiele młodszą, usuwa czerwonosć nosa i inne choroby skóry. — Cena 1 zlr. 20.  
**Pudr książęcy**  
odznacza się nadzwyczajną delikatnością nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek; pud-ko 50 ct. i 1 zlr.  
**Puder higieniczny**  
zalecany przez lekarzy, pudełko 70 ct.  
**Wodę fiołkową** **Mydło fiołkowe**  
flakon 60 centów Cena 40 centów  
**Perfomy** różnego gatunku i **wody kolońskiej** uznane jako **najlepsze**, flakonik od 25 ct. do 1 50 ct.  
**Bukiety specjalne** flakoniki po 70 ct. 1-20.  
**Bukiet rajski** i **bukiet z kwiatów polskich.**  
poleca:  
**LABORATORJUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE.**  
**A. POKORNEGO**  
Magistra farmacji — przedtem W Tepy.  
we Lwowie, ulica **Wałowa** liczbą 15.

**Moje Biuro umieszczeń Guwernantek i Bon**  
wszelkiej narodowości  
polecam łaskawym względom szanownych rodaczek  
**ALBERTYNA REGENSDORFER**  
(z domu Miciewicz)  
**III. Gartnergasse 31.**  
w **Wiedniu.**  
541-1-3

**Folwark**  
do wydzierżawienia od 24-go Marca, wraz z młynem i propinacją, 3 kilometrów od kolei, a 7 od Żółkwi, 45 morgów łąk 26 roli, dom murowany z 5 pokojami, ogród, stajnia, stodoła. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Skwarzawa p. Żółkiew.  
**JOZEF DAUBNER**  
SKŁAD I PRACOWNIA  
wszelkiego gatunku  
**szczotek**  
różnych w ten zawód wchodzących rzeczy.  
ulica **Sobieskiego** I. 1 we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite** po 1/2 centa od wyrazu.

**Premiowane własne wina** Tokajskie beczkami, butelkami od 40 cent. Lwów Rury 6 1833-21-30

**Miniaturowe pastelowe** Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktynski I. 2. 1870-19-30

**Kaucji 1. abonament 40 ct miesięcznie.** Polska, francuska i niemiecka, najbogatsza i najtańsza wyprzedaż ksiązek **Stanisława Köhlera**, Lwów ulica **Halicka** I. 48. na przeciw gimnazjum **Franciszka Józefa**. 1921-6-10

Poszukuje się kupna realności przy ulicy **Gródeckiej** lub też przy ul. **Leona Sapiehy**. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“ pod adresem **U. S. 58.** 1930-3-7

**Tapicer meblowy i matraców** wykonywa roboty w domach u **PP. Mieszka** dom nr. 7. w parterze, ul. **Gródecka** we Lwowie pod literą **Raf. Busc.** Wygnaniec z Prus.

**Piekarnia** z przynależnościami zaraz do wynajęcia z osobnym pokojem frontowym do sprzedaży pieczywa. Ulica **Korytua** I. 3. Bliższa wiadomość u właściciela. 1932-2-4

**Dla amatorów.** Daje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym rozpoczynam wyrabiać **paczki warszawskie**, znane od lat dziewięciu z wyborności i taniości, **bo tylko po 4 ct. z konfiturami**, dostać można przez cały karawał co pół godziny świeże przy **ulicy Wałowej** I. 13 w parterze. Proszę nadal o łaskawe względy z szacunkiem **Walerja Michel.** 1923-2-3

**Realności**, kilku lub kilkunastomorgowej, w okolicy **Lwowa**,

poszukuje się do kupienia. Zgłoszenia adresować **Z. D. Redakcja „Kurjera Lwowskiego“**. 1921-6-6

Do sprzedania realność z gruntem naprzeciw gmachu sejmowego gdzie mleczarnia. 1925-4-6

**Rządca** w średnim wieku, praktyczno-teoretycznie wykształcony, obznajomiony dokładnie w prowadzeniu gosp. rolnego, chowem bydła i admn. majątkowych większych i mniejszych, zasłużywszy na **bezwzględne zaufanie i uznanie** u dotychczasowych **P. T. chlebobawców**, życzy sobie w wiosną lub od św. **Jana 1887 r.** posadę zmienić. Łaskawe oferty uprasza adresować: **L. J. CH. 33. Admin. „Kurjera Lwowskiego“**. 193-1-4

**Księgarnia H. ALTENBERGA** utrzymuje zawsze na składzie **Sienkiewicza Potop 6 tomów 13 zlr. 20 ct** 1935-1-3

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6, 4, 3, 2** i pojedyncze pokoje z przynależnościami wynajmuje zarząd realności **Emila Bertemiliana Brajera**.

**Pokój balkon**, ulica **Halicka** I. 26. 190-9-14

**3** pokoje, przedpokój, kuchnia na II-giem piętze ze strychem i piwnicą do najęcia ulica **Pańska** I. 27 1927-2-10

**Prywatna korespondencja.**  
Za miłą odpowiedź dzięki! — gdybyś poznała rzeczywistą wartość wybranego — nie byłaby taka przepaść oddalenia, tęsknoty, pomiędzy nami! — nieodtrąciłabyś prawdziwego przyjaciela **Adolfa.** 1933-1-1

**Teatr hr. Skarbka**

Dziś

**Baron cygański**

operetka w 3 ak. J. Straussa

OSOBY:

Hrabia Piotr Homonay	Borkowski
Conte Carnero królewski	Myszkowski
komisarz	Florjański
Sandor Barinkay mł. emigr.	Skalski
Kalman Zupan, bogaty hodo-	Skalska
wa wiew. w Banacie	Kasprowiczowa
Arsena jego córka	Recki
Mirabella, guwernantka z	Praunówna
domu Zupana	Radwan
Otokar, jej syn	Kiezman
Czipra, stara cyganka	Pietraszewski
Safl, cyganka	Krykiewicz
Poli	Lomiński
Józi	Gumplowicz
Torko	
Michaly	
Janczi	

} cyganie

W m. Białej Cerkwi guber. Kijowskiej pow. Wasylkowskim st. drogi żelaznej Fastowskiej w dniu 3/15 Lutego 1887 roku odbędzie się

**doroczna sprzedaż koni**

przeważnie arabskich

nadto **PEBSZOBONÓW** i pół krwi, rozplodowych matek młodych, wierzchowych i zaprzęgowych, maści kasztanowatych, karych, gniadych i siwych pochodzących ze stad JW. z książąt Sapiehów hr. Marji Branickiej, JW. hr. Władysława Branickiego, JW. hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego JW. Władysława Markowskiego. 864

Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej od 1/13 Lutego 1887 roku. Na żądanie wysła się szczegółową listę koni.

Nowo otworzona

**Pracownia sukien damskich**  
oraz Szkoła kroju francuskiego

przyjmuje i uskutecznia wszelkie zamówienia tak miejscowe, jakoteż zamiejscowe jak najrychlej i po cenach umiarkowanych.

Osoby z prowincji znajdują na czas nauki kroju wygodne pomieszczenie. 547-2-4

**H. MATKOWSKA i JULJA KRAUS**

ulica Chorążczyzny l. 5. i róg ulicy Akademickiej.

Oliwę do maszyn w różnych gatunkach do każdego użytku

poleca

1791e

**JÓZEF HANKE we Lwowie**

SKŁAD FARB i HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czarnym psem“ Rynek l. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

**Nakładem księgarni Polskiej**

wysła broszura

**O STEFANIE BATORYM**

w trzechsetną rocznicę Jego zgonu

Cena 30 centów, z przesyłką pocztową 35 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Dr. Antoni Berger**

specjalista chorób skórnych i syfilitycznych.

Leczy i listownie, a na żądanie zmienia adres i wysła leki.

Poradnik jego wydanie 3. 1 złr. Ordynacja domowa od godz. 3-5.

Lwów ul. Karola Lud. l. 7. 583-1-?

GALICYJSKI

**BANK KREDYTOWY**

począwszy od dnia 17. Listopada 1885

wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30 dniowym wypowiedzeniem 52

5% Asygnaty kasowe

z 90 dniowym wypowiedzeniem

Dyrekcja

**KANTOR WYMIANY**

c. k. uprz. galic. akcyjnego

**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

1056

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 r. (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93.) i najwyższego post. z dnia 17. grudnia 1871. r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja

są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

**Przyjemny, a znaczny dochód uboczny**

mogą sobie zapewnić dobrze sytuowani panowie przy należytej pilności przez zbyt patentowanego artykuł mogącego wykazać najlepsze powodzenie i wszędzie dobrze przyjętego. Artykuł ten jest potrzebnym dla każdego domu, dla urzędów, szkół, szpitali i t. d.

Interes jest łatwy i bardzo popłatny.

Panowie w rozległym stosunkami, a którzy chcą zawrzeć interes na własny rachunek, raczą posłać swe adresy i rekomendacje pod J. R. 5556. Rudolf Moose, Berlin SW. 789-1-2

**TUTKI CYGARETOWE**

wyrabiane z prawdziwych papierków francuskich

Panama, Abadie, Mais, Cartouché w dwóch gatunkach, Persan, La Pa Houblon i t. p. najlepszych gatunków — poleca

**ANTONI GAWŁOWSKI**

plac Marjacki l. 8., I. piętro.

Sprzedaje się w pudełkach i bez pudełek. — Cena za tutek 1 złr. 20 ct. i wyżej. — Szanowni odbiorcy z prowincji zamawiający wyżej nad 2000 sztuk, nieopłacają kosztów opakowania.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, lecz wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kilkunastu lat praktykujący 539a

Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych

**D. J. Kurpiel**

Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wysyła na żądanie leki pod dyskrecją.

XXXXXXXXXXXX

Piękność, świeżość i delikatność cery otrzymuje się po kilkakrotnym użyciu

**HELIANTYNY**

znakomity ten środek zyskał powszechne uznanie i został odszczególniony 6 medalami zastugi i dyplomem honorowym. Jest specjalnym wynalazkiem

**Jana Ihnatowicza**

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a

we Lwowie ulica Kopernika liczba 3, w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czerniowcach, Rynek l. 2.

XXXXXXXXXXXX

**DESINFEKTOR**

Fłaszeczka zawierająca mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz, silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego. Jest to więc środek profilaktyczny, zapobiegający zakażeniu się dyfterją, szkarlatyną, ospą, tyfusem i t. p. przez pojedyncze często wdychanie czyli wciąganie przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14-tu; chroni także przed katarzem, a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

1892

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod Gwiazdą

**PIOTRA MIKOLASCHA**

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach państwa austriackiego.

Cena 30 ct. Dwie flaszczyki (mniej się nie wysła) z opakowaniem 75 ct. w. a.

Tamże Ocet do desynfektacji powietrza w pomieszkaniu i Olejki lotne z różnych gatunków sosen do nadania atmosferze zapachu lasu szpilkowego, korzystne i łagodząco na płuca działającego; także pojedyncze przyrządy do rozpylania tych olejków.

**Do wydzierżawienia**

Dobra w obwodzie Samborskim obejmująca około 1800 morgów ziemi, z tego 200 morgów ornego, 200 m. pastwiska. dynki gospodarskie w dobrym stanie — mogą być wydzierżawione z wiosną b. r.

Bliższą wiadomość powziąć Łąca w domu W. P. Lityńskiego

XXXXXXXXXXXX

**Przeciw kaszlowi i chrypie**

Znana od roku 1874

**FABRYKA CUKROW**

Franciszka C. Sta

ul. Karola Ludwika l. 33 we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczność

prawdziwe cukierki szlazurowe

dowe i lodowaty cukier (biały i żółty) własnego wyrobu, są dają na wagę pół kilo 40 ct. i na paczki 1, 2, 5, 8 ct.

XXXXXXXXXXXX